Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok X. CZERWIEC 1936 rok. Nr. 6.

ŻYCIE STRAŻACKIE

WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO

„Życie Strażackie" ukazuje się co miesiąc



Najdostojniejszy Włodarz Państwa Polskiego
PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
PROFESOR DOKTÓR IGNACY MOŚCICKI
w dniu 3 czerwca r. b. święcił jubileusz 10-lecia piastowania godności Głowy Państwa i pracy na tem niezwykle odpowiedzialnem stanowisku.
W dniu tym na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej, odbyły się podniosłe uroczystości ku czci Pana Prezydenta, w których strażactwo województwa kieleckiego wzięło żywy i gromadny udział.

Rozszerzmy zakres obowiązków społecznych

Wiadomo ogólnie, że Strażactwo Polskie posiada organizację wypróbowaną w swojej działalności i jest zdolne zawsze do podjęcia najbardziej ciężkich obowiązków społecznych. Strażactwo nasze umie nie tylko podejmować, ale i sumiennie wykonywać przyjęte na siebie obowiązki społeczne, czem się nie może pochlubić inna podobna organizacja.

Obowiązków tych mamy bez liku, a każdy z nich jest ważny i celowy — potrzebny nie tylko nam, jako strażakom, ale przedewszystkiem społeczeństwu, któremu przeważnie służymy.

Jeżeli naprawdę pragniemy dobra naszych bliźnich — dobra naszej korporacji, to niewątpliwie musimy pamiętać o tem, że wszystkie podjęte obowiązki muszą być należycie wykonane, aby dały one właściwy wynik — stały się pożyteczne dla całości spraw, lub podjętych zagadnień.

W tym względzie nie możemy już w niczem ociągać się lub zaniedbywać, zwłaszcza, gdy działamy we własnym i współobywateli interesie.

W każdym a przedewszystkiem własnym interesie, musimy działać zawsze szybko i decydująco — w przeciwnym razie możemy uderzyć w próżnię naszych zamierzeń.

Aby osiągnąć dla siebie i współobywateli naszych pozytywne rezultaty, winniśmy rozważyć wszystkie nasze dotychczasowe obowiązki, a w razie uznanej konieczności, rozszerzyć zakres naszej działalności i kontynuować również taki obowiązek, który dać może realne podstawy — środki do naszej egzystencji lub do załagodzenia pogłębiającego się kryzysu gospodarczego zwłaszcza po klęskach żywiołowych.

Obowiązkiem tym, o którym myślę, a nad którym nie zastanawialiśmy się jeszcze, będzie obowiązek współdziałania z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych w zakresie poparcia poboru składek ogniowych.

STRAŻACY! Walcząc ofiarnie, a często z narażeniem życia z klęską pożarów — spełniacie jeden z bardzo ważnych obowiązków społecznych wobec Waszych współobywateli w szerokim zasięgu Waszej ofiarności. Z tytułu swojej działalności znacie b. dobrze niszczącą siłę ognia, jak również rozmiar katastrofy gospodarczej, którą powoduje pożar. Wiecie również, że w walce z klęską pożarów i w Waszych poczynaniach łączy się z Wami Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych nietylko przez to, że przeznacza bardzo poważne fundusze na organizację obrony przeciwpożarowej, lecz i przez to, że łagodzi klęskę gospodarczą ognia, wypłacając pogorzelcom odszkodowania. Fundusze, któremi rozporządza P. Z. U. W. powstają z drobnych składek ogniowych, do płacenia których obowiązani są wszyscy właściciele nieruchomości. Z tych to właśnie składek otrzymujecie rok rocznie przyznawany Wam sprzęt pożarniczy.

Jako bardziej uświadomieni i uspołecznieni obywatele, rozumiecie dobrze ścisły związek, jaki zachodzi między płaceniem składki, a wydatkami na obronę przeciwpożarową, na wypłatę odszkodowań oraz na pożyczki ulgowe na ogniotrwałą odbudowę po pożarze. Im skrupulatniej będzie wykonywany obowiązek płacenia składki, tem wydatniejszą i szybszą będzie pomoc Zakładu na Wasze cele i na pogorzelców.

Dlatego zakres Waszych społecznych obowiązków rozszerzyć powinniście na zainteresowanie się tem, aby wszyscy Wasi znajomi i sąsiedzi składki ogniowe punktualnie płacili. Powinniście ich przestrzegać przed stratami, które powoduje niepłacenie składek.

Do argumentów za nakłanianiem do płacenia składek, wynikających z Waszej działalności, jako strażaków, dołącza się interes płatników i ochrona ich przed skutkami strat materjalnych, które daje niepłacenie składek ogniowych. A strata ta jest duża, ponieważ niepłacenie składek:

1. pozbawia prawa do ulg, jeśli ubezpieczony miał zaległości w składkach za lata ubiegłe do 1933 roku.
2. naraża na zmniejszenie odszkodowania o czwartą część (zamiast np. 1000 zł. należnych — pogorzelec otrzyma 750 zł., t. zn. niezapłacenie drobnej składki w terminie, naraża go w danym wypadku na straty aż 250 złotych).
3. naraża na wypłatę odszkodowania niejednorazowo, ale w dłuższych ratach.
4. naraża na przykrości i koszty, jeśli nieopłacona składka będzie ściągana przymusowo.

Te argumenty, łącznie z temi, które Was, jako strażaków bezpośrednio dotyczą, zobowiązują Was do czynnego poparcia poboru składek ogniowych przez własny przykład i przez przekonywanie i namawianie do płacenia Waszych sąsiadów.

Składka ogniowa jest mała, zapłacenie jej nie powinno być uciążliwe, tembardziej, iż wiąże się to z poważnemi korzyściami, które daje zapłacenie jej w terminie.

DRUHOWIE! Wśród grona zebranych członków Waszych, omówcie ten artykuł — zastanówcie się nad treścią jego i pomyślcie dobrze — w jaki sposób macie w tym względzie rozszerzyć zakres swoich obowiązków społecznych. Obowiązek poparcia poboru składek ogniowych winien być również doceniony i znaleźć zrozumienie ogółu Strażactwa.

J. PLEBANEK
Inspektor Wojewódzki.

Dar Strażactwa dla Armji Polskiej

Zarząd Główny Związku Straży Pożarnych R. P., chcąc uczcić przez czyn realny pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego, w rocznicę Jego śmierci, powziął uchwałą w dniu 25 kwietnia 1936 r. zakupienia dla wojska autopogotowia, względnie 5 motopomp koszt którego w przybliżeniu wyniesie 25.000 — 30.000 zł., które w darze ofiarować ma „Strażactwo Polskie — Aarmji Polskiej".

— Darem tem pragniemy podkreślić moralną łączność sił społecznych, zorganizowanych w Strażactwie z Armją, jako podstawę bezpieczeństwa istnienia Państwa, dając wyraz tem uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego, jako twórcy współczesnej siły zbrojnej Polski i głęboko zrozumianej konieczności wzmocnienia Armji naszej — tak brzmi treść okólnika Centrali Nr. 662.

W okólniku tym, Zarząd odnosząc się z apelem do wszystkich ogniw korporacyjnych postanowił na ten cel obciążyć budżet Zarządu Głównego sumą zł. 500, budżet Wydziału Wydawniczego sumą 500 zł. i zobowiązać do obciążenia budżetów Okr. Wojew. na kupno autopogotowia sumą po 200 zł., a budżety Oddziałów Powiatowych sumą po 25 zł.

Pozostałą częścią sumy obciążyć równomiernie wszystkie Ochotnicze Straże Pożarne, w miarę posiadanych środków i możliwości w dowolnych kwotach, z tem jednak, aby wszystkie Straże bez wyjątku wzięły udział w tej akcji.

Zebrane kwoty należy przekazywać drogą służbową, t. j. przez Oddziały i Okręg Wojewódzki z zaznaczeniem na odwrocie odcinka przekazu celu wpłaty.

Podając powyższe do wiadomości, wierzymy, że Zarządy Oddziałów Powiatowych jak i Straże Okręgu Kieleckiego nie pozostaną w tyle wśród szeregu innych województw i energicznie przystąpią do rozwinięcia tej akcji, nadsyłając natychmiast przeznaczone na ten cel fundusze.

Zarząd Kieleckiego Okręgu.

Do obecnej chwili na dar „Strażactwa Polskiego — Armji Polskiej" złożyły ofiary:

1) Zarząd Kieleckiego Okręgu . . .	200 zł.
2) Zarządy Oddziałów Powiatowych:	
w Będzinie	25 zł.
w Jędrzejowie	25 zł.
od Straży	14 zł.
w Końskich	25 zł.
od Straży	75 zł.
w Kozienicach.	25 zł.
od Straży	45 zł.
w Pińczowie	25 zł.
w Sandomierzu	25 zł.
w Busku	25 zł.
od Straży	88 zł.
3) od Straży w Jedlińsku	5 zł.
Razem:	602 zł

Tylko siła stanowi o potędze Państwa! Siłą tą jest nasza Armja, wobec czego nie szczędźmy pieniędzy na Jej wyposażenie.

Gips jako materjał ognioodporny

Jakkolwiek gips jako materjał budowlany znany jest i stosowany w budownictwie od bardzo dawna, to jednak jego ogromne zalety, a w szczególności bardzo słabe przewodnictwo ciepła i duża ognioodporność, technikom budowlanym narodów europejskich zdaje się aż do lat ostatnich znane nie były.

Na gips, jako cenny element zabezpieczenia przeciwpożarowego w budownictwie, szczególną uwagę zwrócili dopiero amerykańscy technicy budowlani, poddając go bardzo starannym i wszechstronnym próbom, opisując go i wydając należną o nim pod względem ognioodporności opinję.

Po raz drugi gips poddany został próbom przez Instytut Narodowy Odkryć i Wynalazków we Francji, lecz rezultaty tych prac nie spopularyzowały go i jego zalet dostatecznie dobrze w sferach budowniczych. Dopiero w 3-cią rocznicę Międzynarodowej Wystawy Przeciwpożarowej, która miała miejsce w Paryżu, w czasie od dnia 28 czerwca do 8 lipca 1934 Syndykat Fabrykantów Gipsu, w celu spopularyzowania go i unaocznienia jego zalet wobec wybitnych rzeczoznawców dokonał prób w sposób następujący:

Na terenie wystawowym nad brzegiem Sekwany pobudowano niewielki budynek z częściowo drewnianym i żelaznym belkowaniem i sufitem wykonanym z żel-betonu, surowej cegły i gipsu, magazynując w budynku tym dużo łatwopalnego materjału, który następnie podpalono.

Podczas pożaru trwającego od 15 do 20 minut przy temperaturze od 1000 do 1200° C., belki żelazne zdeformowały się, sufit żelazo-betonowy i z cegły popękały, została nietknięta tylko ta część sufitu, która była pokryta gipsem.

Pozatem doświadczając skonstatowano, że gips przeciwstawia się doskonale ciepłu promieniującemu, nietylko z powodu swego słabego przewodnictwa lecz i dlatego, że ulegając pod działaniem ognia i w miarę przenikania ciepła przemianie chemicznej, zyskuje coraz większe zdolności pochłaniania go.

Ustalono więc, że grubość 20 mm powłoki gipsowej, zabezpiecza palny materjał od 20 do 30 minut, grubości 30 mm zabezpiecza w czasie od 45 do 50 minut, szalowanie zaś o grubości 70 mm wytrzymuje temperaturę tę więcej niż trzy godziny.

Z powyższego nietrudno wywnioskować, że gips spełni dużą rolę w budownictwie jako bardzo skuteczny element obrony przeciwpożarowej zastosowany w odpowiedniej grubości w postaci tynku do uodpornienia belek, sufitów, klatek schodowych i t. p.

Polepa gipsowa w odpowiedniej grubości na poddaszach, skutecznie przeciwstawiać się może wszelkiego rodzaju bombom zapalającym, mogącym być zastosowanemi w przyszłości w wojnie powietrznej.

Pozatem gips skutecznie przeciwstawia się wilgoci oraz posiada duże zalety akustyczne.

Wspomnieć należy, że ziemia kielecka posiada bogate pokłady tego cennego materjału budowlanego.

Materjał czerpano z francuskich pism pożarniczych.

Henryk Milbrandt
st. instr. pożar.

Z działalności Okręgu Wojewódzkiego

Z posiedzenia Rady Okręgu Wojewódzkiego.

W uzupełnieniu sprawozdania Uczestnika Posiedzenia Rady Okręgu, zamieszczonego w poprzednim numerze „Życia Strażackiego” zaznaczamy, że na posiedzeniu tym z ramienia Zarządu Głównego był d-h Matusiak. W powitalnem przemówieniu swoim d-h Matusiak dziękował w imieniu Zarządu Głównego za dotychczasową pracę Okręgu, podkreślając, że jest ona z godnym uznania rozmachem i zdrowym optymizmem prowadzona, życząc dalszych pomyślnych wyników. Zatwierdzono zarazem dokooptowanych członków Zarządu Okręgu w osobach d-w: W. Jokiela, A. Surawskiego, R. Hermana i A. Niedbalskiego.

W wolnych wnioskach Rada Okręgu uchwaliła:

1) zgodnie z uchwałą Rady Naczelnej z dnia 28.III, 36 r. na mocy § 20 p. m. Stat. Związku — wysokość rocznych składek członkowskich Straży jak następuje: dla grupy IV—5 złotych, dla III grupy — 10 zł., dla II gruy — 25 zł. i I grupy — 50 zł. za każdy rok budżetowy. Dla człońów popierających — 300 zł. rocznie. Ustalona ta wysokość składek **obowiązuje Straże i członków popierających z dniem 1 kwietnia 1937 r.**, t. j. w nowym roku budżetowym. Jednocześnie Rada postanowiła, że wszyscy członkowie, którzy nie uiścili składek za rok bieżący i ubiegły, pozbawieni będą prawa głosu decydującego na posiedzeniach Rady Okręgu;

2) że Oddziały Powiatowe zgodnie z uchwałą Rady Naczelnej z dnia 28-III 36 r. (patrz okólnik Centrali Nr 641) obowiązane są corocznie do przekazywania Okręgowi 50% zebranych składek tak od członków czynnych (Straży) jak i popierających (magistratów, zakładów przemysł. i t. p.) składki winny wpłynąć w ciągu danego roku budżetowego;

3) Rada Okręgu uchwaliła i zaleciła Zarządowi Okręgu przygotowanie zjazdu i zawodów wojewódzkich w Kielcach w roku 1937 oraz wyszukania odnośnych źródeł dochodu na ten cel;

4) Wszystkim Wydziałom Sejmików Powiatowych umorzyć zaległe składki, jako nieosiągalne, za lata ubiegłe do roku 1934/35 włącznie;

5) wnioski Oddziałów Powiatowych o umorzenie zaległych należności dla Okręgu załatwiono odmownie z tem, że rozłożone one będą na spłaty ratalne;

6) wniosek O. P. w Sandomierzu o wprowadzenie poprawki do § 58 Statutu Związku, aby naczelnicy rejonów wchodzili w skład Rady Powiatowej danego Oddziału — przekazać Centrali do rozpatrzenia;

7) wniosek O. P. w Włoszczowie o interwencję w Urzędzie Ziemskim o uwzględnienie przy meljoracjach budowę zbiorników wodnych— przekazać Zarządowi Okręgu do załatwienia.

Posiedzenie Zarządu Okręgu.

W dniu 20 marca r. b. pod przewodnictwem I w. prez. d-ha Hempla odbyło się posiedzenie Prez. Zarządu Kieleckiego Okręgu, na którym po przyjęciu sprawozdań i zatwierdzenia poprzednich protokułów, przystąpiono do omówienia spraw organizacyjnych i innych. Z ważniejszych uchwał postanowiono:

1) przyjąć i przedłożyć Radzie Okręgu opracowany preliminarz budżetowy i plan działalności na rok 1936/37;

2) utrzymać dotychczasowy kierunek „Życia Strażackiego” oraz przenieść druk wydawnictwa do Kielc i obniżyć z dniem 1 kwietnia r. b. cenę prenumeraty „Życia Strażackiego” ustalając opłaty: 1 złoty rocznie dla wszystkich Straży należących do Związku, członków K. T. i naczelników rejonów — dla pozostałych prenumeratorów roczna opłata wynosić będzie zł. 2.50, półrocznie — zł. 1.40. Cenę pojedyńczego numeru ustalono na 25 groszy;

3) przeprowadzić kurs sędziowski w Kielcach w miesiącu czerwcu;

4) sprawę zatargu o instrumenty Straży z księdzem proboszczem w Sułoszowie przekazać do zbadania inspektorowi;

5) przeprowadzić kursy dla szefów miast oplpoż w Zawierciu i Kielcach, przeprowadzić odprawy dla szefów służby przeciwpożarowej opl w Częstochowie, Zawierciu i Sosnowcu;

6) zawrzeć z inspektorem umowę stosunku służbowego na warunkach i normach ustalonych przez Centralę;

7) przedłużyć umowę ze st. instr. Milbrandtem na okres trzechmiesięczny t. j. do dnia 30 czerwca r. b., — pozostały personel biura Okręgu zaangażować na warunkach przewidzianych w normach Centrali;

8) zaszeregować zgodnie z pismem Centrali z dnia 28-II 36 r. do grup uposażeniowych jak następuje: st. instr. Kałkowskiego, H. Kurcwega, E. Wochtmana, St. Szwaję — do VI grupy uposażeniowej, instr. K. Jurkowskiego — do VII gr., instr. J. Pieńkowskiego, St. Mikurdę, St. Makowieckiego i St. Hoffmana — do VIII gr., m. instr. K. Jerkę, W. Hiżyckiego, A. Babiarza, J. Drozdowskiego i G. Cieślickiego — do IX gr., asp. E. Domoradzkiego i St. Meyera do X gr.;

9) sprawę przesunięć instruktorów na stanowiskach powierzyć inspektorowi do uzgodnienia z zainteresowanemi czynnikami, w związku z wytworzoną się sytuacją w oddziale opoczyńskim, przerwać urlop prezesowi oddziału z poleceniem zwołania posiedzenia Rady Oddziału;

10) przyjąć delegatów Rady Urzędu Wojewódzkiego w osobach p. Witolda Żórawskiego, nacz. wydz. samorz. a w zastępstwie p. Romana Serednickiego — insp. samorz. wojew. na członków Rady Okręgu Wojewódzkiego Związku;

11) dokonać podziału prac między członków Zarządu Okręgu z przekazaniem dozoru nad poszczególnemi agendami Okręgu;

12) Omawiając sprawę dostarczenia autopolewaczki dla O. S. P. Kielce — uznano ją jako nienadającą się do celów pożarniczych z poleceniem zwrócenia jej dostawcy.

Kurs dla szefów służby przeciwpożarowej w opl.

W czasie od 16 — 28 maja r. b. Okręg przeprowadził w Zawierciu 4-ty z kolei kurs dla szefów służby przeciwpożarowej w opl., w którym wzięło udział 19 uczestników z „Zagłębia Dąbrowskiego".

Kurs odbył się w gmachu O. S. P. Zawiercie. Kierownikiem kursu był insp. J. Plebanek.

Wykładowcami pp. Insp. Kalinowski z Warszawy, inż. Kordzik, ref. Tobiasiewicz, insp. Plebanek z Kielc, Dr. Pilarski, st. instr. E. Wochtman z Zawiercia, ze współudziałem st. instr. Kałkowskiego z Będzina i st. instr. Szwaji z Częstochowy.

Kurs obejmował 8 godzin dziennej pracy. Wizytowali kursistów p. Jaśkiewicz—nacz. Wydz. Wojsk. Urzędu Wojewódzkiego z Kielc i d-h Erbe prezes Okręgu.

W dniu 28 maja przeprowadzono egzaminy poprzedzone ćwiczeniami i pokazami praktycznemi.

Egzamin złożyło 17 uczestników.

Na zakończenie przybyli wykładowcy i zaproszeni goście — pp. Jaśkiewicz nacz. wydz. wojsk., starosta Wardejn-Zagórski, prezes A. Erbe i wielu innych.

Po przemówieniach i ogłoszeniu wyników egzaminów d-h prezes Erbe zaprosił obecnych do siebie na podwieczorek, przy którym zapanował nader miły nastrój strażacki. Podczas biesiady towarzyskiej okolicznościowe przemówienia wygłosili pp. nacz. Jaśkiewicz, starosta Wardejn-Zagórski, prezes Erbe, insp. Plebanek i w imieniu kursu d-h Zajdler szef kursu.

Dział urzędowy.

W miesiącu czerwcu r. b. Zarząd Okręgu wydał do Oddziałów „Zbiór okólników" Nr 8, w którym to **okólnik Nr 68** omawia ustąpienie d-ha Aleksandra Niedbalskiego z członka Zarządu Kieleckiego i dokooptowaniu d-ha Wojciecha Stano z Kielc, któremu powierzono obowiązki wiceprezesa Okręgu, **okólnik Nr 69** — terminarz prac Kieleckiego Okręgu, **okólnik Nr 70** — kurs sędziowski mający się odbyć w dn. 28 i 29 czerwca w Kielcach, **okólnik Nr 71** — ustalenie terminów egzaminów kwalifikacyjnych dla oficerów Straży, posiadających dawne 5, 8 i 10 dniowe kursy. Terminy egzaminów ustalono 20 i 21 czerwca oraz 15 i 16 sierpnia w Kozienicach, 22 i 23-VIII w Częstochowie, 12 i 13 września w Ostrowcu.

Z uwagi na to, że więcej egzaminów Okręg przeprowadzać nie będzie, wskazanem jest, aby wszystkie Oddziały, które zechciałyby swoich oficerów dopuścić do egzaminu skierowały tychże do wyżej podanych miejscowości. Jednocześnie w tym okólniku wstrzymane zostały wszystkie inne egzaminy kwalifikacyjne z poleceniem przeprowadzania normalnych kursów podstawowych, **okólnik Nr 72** — zapowiada odprawę członków K. T. wyznaczoną na dzień 13-VIII w Kielcach, **okólnik Nr 73** — omawia zawody strzeleckie dla członków K. T. o mistrzostwo, które odbędą się dn. 14-VIII, **okólnik Nr 74** — omawia kursy ż. s. s. p. I stopnia w Sandomieru, **okólnik Nr 75** o organizowaniu kursów IV stopnia dla naczelników, **okólnik Nr 76** — o kursie dla kandydatów na naczelników, który odbędzie się w czasie od 2 do 7 września r. b. Zgłoszenia winny być nadesłane do Okręgu w terminie do dnia 15-go sierpnia, **okólnik Nr 77** — o wyborach i zatwierdzaniu wykwalifikowanych naczelników, **okólnik Nr 78** — wyjaśnienia odnośnie naczelników rejonowych i udziale ich w Radach, **okólnik Nr 79** — wyjaśnienia do regulaminu Kasy Strażackiej, **okólnik Nr 80** — w sprawie prób P. O. S. i **okólnik Nr 81** — w sprawie „Marszu Szlakiem Kadrówki".

O samarytankach i dla samarytanek

Na marginesie prac wyszkoleniowych.

Realizując plany pracy przewidziane dla jednostek ż. s. s. p. w dziale wyszkoleniowym, w miesiącu maju 2 jednostki ż. s. s. p. przystąpiły do egzaminu z zakresu I st. wyszkolenia podstawowego sam. poż. mianowicie: jednostka ż. s. s. p. w Skarżysku Kamiennej i jednostka ż. s. s. p. w Jędrzejowie. W egzaminach tych brała udział referentka Okręgu asp. Zofja Szkocna, która stwierdziła, że całoroczna praca wymienionych jednostek dała należyte wyniki.

Ponieważ w jednostce ż. s. s. p. w Skarżysku Kamiennej nie wszystkie d-ny ze względu na pracę zawodową mogły stanąć do egzaminu, postanowiono wyjątkowo dla tych druhen okres wyszkoleniowy przedłużyć i przeprowadzić dla nich egzamin w jesieni, wraz z uroczystem zakończeniem, które postanowiono zrobić po całkowitem przeszkoleniu jednostki.

W jednostce ż. s. s. p. w Jędrzejowie, zostały przeszkolone wszystkie samarytanki i w dniu 2 maja b. r. odbył się egzamin wraz z uroczystem zakończeniem okresu wyszkoleniowego. Zaznaczyć należy, że tak egzamin jak i zakończenie samarytanki b. porząd nie opracowały. Na zakończenie w celach propagandowych d-ny urządziły pokazy świetlicowe dla miejscowej ludności (bezpłatnie) i zaproszonych gości.

Na pokazy przybyli prawie wszyscy zaproszeni goście z druhem Prezesem Rady Powiatowej p. starostą na czele, mniej dopisała ludność ze względu na powszedni dzień i prace wiosenne w polu.

Pokazy samarytanek ogólnie się podobały szczególnie zaś obrazek ułożony samodzielnie przez samarytanki, a przedstawiający cele i zadania jednostek ż. s. s. p. (obrazek ten będzie w następnym numerze podany).

Po pokazach d-h Prezes Rady rozdał samarytankom świadectwa życząc im dalszej owocnej pracy, poczem przemawiali: Prezes Oddz. Pow. d-h Osterczy i instr. pow. asp. Meyer. Na zakończenie przemawiała referentka Okręgu, która przedstawiła zebranym całokształt prac samarytanek, z specjalnem podkreśleniem trudności jakie napotykają ze strony społeczeństwa, na tym tle przedstawiła ważność podobnych uroczystości, które są nietylko wewnętrzną uroczystością zakończenia okresu wyszkoleniowego, ale zadokumentowaniem wytrwałości kobiet w pracy społecznej pomimo ciężkich warunków szczególnie pracy tak trudnej i tak jeszcze niepopularnej jaką prowadzą samarytanki.

Po rozdaniu świadectw samarytanki wraz z gośćmi spożyły przyrządzoną samodzielnie kolację, urozmaiconą przyśpiewkami własnego utworu.

Po kolacji, która w miłym nastroju upłynęła bardzo szybko goście z inicjatywy p. Starosty złożyli na sprzęt dla samarytanek około 30-tu zł.

Nie wątpimy, że śladem wymienionych jednostek pójdą w roku bieżącym wszystkie jednostki znajdujące się w okresie wyszkolenia.

W miesiącu czerwcu b. r. samarytanki z jednostki ż. s. s. p. w Jędrzejowie zrobiły wycieczkę krajoznawczą do gór Świętokrzyskich ponieważ pogoda dopisała wycieczka udała się całkowicie.

Prosimy o wrażenia z wycieczki.

Przypominamy o terminie składania planów i sprawozdań kwartalnych oraz wykazów półrocznych, który mija w dniu 5 lipca b. r.

Przypominamy, o konieczności przeszkolenia komendantek i funkcyjnych niewyszkolonych na kursach organizowanych na terenie Okręgu, a podanych w wykazie kursów w poprzednim numerze.

Samarytanki wybierające się na kursy winny dokładnie pamiętać jaki należy zabracz sobą na kurs ekwipunek, by nie przyczyniać sobie i Komendzie na kursie kłopotu.

Przypominamy o konieczności zaopatrzenia się w legitymacje strażackie, bez których nie można korzystać ze zniżek kolejowych przyznanych przy przejeździe na kursy w roku bieżącym.

Pierwsza pomoc.

Dnia 27 maja 1936 r. o godzinie 11 w nocy, wieś Pałecznica powiatu miechowskiego — stanęła na nogi. Ludzie wybiegali z domów, przestraszeni szeroko rozprawiając o wypadku. Mianowicie opowiadano sobie, że jacyś bandyci postrzelili posterunkowego Józefa Koczarskiego z posteruku Policji Państwowej w Pałecznicy, który był na obchodzie swego rejonu.

Ciężko rannego posterunkowego przyniesiono na posterunek. Cztery postrzałowe rany obficie broczyły krwią. Skąd pomocy? Czem opatrzyć rany? Jak się zabrać do ratowania niemal umierającego? Do najbliższej apteki z 10 klm., do lekarza tyleż.

W tem zjawia się, jak dobry duch, komendantka Odziału Żeńskiego Sam. Poż. d-na Br. Musiałówna z apteczką samarytańską w towarzystwie innej d-ny. Niedawno tą apteczkę otrzymał Oddział Samarytański z rąk p. Starosty Powiatowego — Prezesa Oddziału Powiatowego.

Przybyły samarytanki w sam czas. Bez żadnych wstępnych przywitań, drżenia serc — zabrały się ochoczo i zgrabnie do pracy. Przy pomocy pana komendanta posterunku — d-ny zatamowały krwotok, opatrzyły rany, ułożyły chorego. Leżał chory tak spokojnie, jak spokojne były d-ny przy zakładaniu opatrunków.

Użyły dużo bandaży i lekarstw, ale i pomoc była skuteczna. Samarytanki nie żałowały czasu ni lekarstw nie mając wzamian nic, prócz wewnętrznego zadowolenia ze spełnionego obowiązku.

W kilka chwil przybyły i inne samarytanki—lecz pomoc ich była zbędna.

Niechżeż przykładem ofiarności i poświęcenia będzie ów Oddział dla innych drużyn samarytańskich. I dumny jest dziś Oddział Żeński Samarytańsko Pożarniczy, że pracą swą i apteczką mógł służyć w tak poważnym wypadku.

Cześć Wam dzielne d-ny.

Strzelanie o mistrzostwo samarytanek powiatu będzińskiego.

Zgodnie z planem działalności Oddziału Powiatowego w Będzinie i w myśl wytycznych na okres wiosenny podawanych na odprawach, samarytanki powiatu będzińskiego rozpoczęły prace wychowania fizycznego od przeprowadzania strzelań w poszczególnych jednostkach i zawodów o mistrzostwo samarytanek powiatu będzińskiego na rok 1935.

Pierwsze strzelania odbyły się w O. S. P. **w Żychcicach**. Strzelanie odbywało się z wiatrówki, na odległość 15 metrów, do tarczy 30 cm. z pozycji klęczącej, przy trzech strzałach próbnych, a dziesięciu liczonych. W wyniku strzelań mistrzostwo samarytanek O. S. P. Żychcice zdobyła komendantka jednostki d na **Stefanja Nikodemówna** osiągając 74 punkty na sto możliwych. **II-gie miejsce zdobyła d-na Wanda Ledwochówna**— 68 pkt. **III-cie miejsce d-na Pelagja Pawełczykówna** — 67 punktów.

Drugie strzelania odbyły się w O.S.P. **w Dobieszowicach,** w wyniku czego **mistrzostwo** samarytanek dobieszowickich zdobyła **d-na Władysława Kluszczakówna** osiągając 82 punkty na 100 możliwych. **II gie miejsce** zdobyła **d-na Janina Przybylakówna**—73 pkt., **III-cie miejsce d-na Elżbieta Magierzanka** — 72 pkt.

Trzecie strzelania odbyły się w O. S. P. **Czeladź, pierwsze miejsce** zdobyła komendantka **d-na Zofja Gromska** osiągając 65 punktów na 100 możliwych. **II-gie i III-cie miejsce zdobyły d-ny Stanisława Gromska i A. Ciurówna,** które osiągnęły po 64 punkty każda.

Czwarte strzelanie odbyło się w straży fabrycznej **„C. G. Schön" Sosnowiec**: **I-sze miejsce** o mistrzostwo straży macierzystej zdobyła **d-na Cz. Cygankowa,** uzyskując 73 punkty, **II-gie i III-cie miejsce zdobyły d-ny Z. Szczepańska i K. Klichówna,** uzyskując każda po 69 punktów.

Piąte i szóste strzelanie przeprowadzono w Wojkowicach Komornych i Bobrownikach, które dały następujące wyniki:

w Wojkowicach Komornych: I-sze miejsce i mistrzostwo Straży macierzystej zdobyła komendantka drużyny d-na Helena Wojtasikówna, osiągając 82 punkty na 100 możliwych, II-gie i III-cie miejsca i wicemistrzostwa Straży zajęły d-ny: Irena Trefoniówna pkt. 81 i Janina Swierzawska pkt. 79, dalsze miejsca zajęły d-ny: IV — Lucja Nowińska 61 pkt., V — Leokadja Terfoniówna 59, VI — Janina Polakówna 57, VII — Marja Pasajkówna 55, VIII — Marja Magnerówna 53. IX — Władysława Polakówna 53, X — Zenobja Suchankówna 45, XI — Felicja Czerska 45 i XII — Irena Rauk 36;

w Bobrownikach: I-sze miejsce i mistrzostwo Straży macierzystej zdobyła d-na Władysława Przybyłówna, uzyskując 78 punktów, II-gie i III-cie miejsca i wicemistrzostwa Straży zajęły d ny: komendantka Marja Zającowa pkt. 73 i samarytanka Helena Wieczorkówna pkt. 68, dalsze miejsca osiągnęły d ny: IV — Janina Witkówna 50 pkt., V — Cieślanka Wanda 42, VI — Agnieszka Kulajówna 41, VII — Wanda Piwowońska 37, VIII — Władysława Berezówna 36. IX — Helena Dyszówna 31.

W związku z powyższym wynikiem i liczby samarytanek, zakwalifikowały się do strzelań powiatowych d-ny: Helena Wojtasikówna, Irena Trefoniówna i Janina Świerzawska z Wojkowic Komornych oraz Władysława Przybyłówna, Marja Zającowa i Helena Wieczorkówna z Bobrownik, ogółem więc strzelać będzie 20 strzelczyń-strażaczek o palmę pierwszeństwa w powiecie będzińskim.

Wyniki strzelań zespołami przedstawiają się następująco:

I-sze miejsce samarytanki ze Stow. Ochotniczej Straży Poż. z Wojkowic Komornych, które osiągnęły 242 punkty na 300 możliwych, II-gie — z Dobieszowic 232 pkt., III-cie — z Bobrownik 219 pkt., IV — z Zakładów C. G. Schön w Sosnowcu 211 pkt., V — z Żychcic 209 pkt. i VI — z Czeladzi 193 pkt. i zamykają pierwszą turę strzelań rejonowych w Żeńskich Oddziałach Samarytańskich, powiatowe zaś odbędą się w Wojkowicach Komornych.

Mistrzowski zespół samarytański oraz poszczególne mistrzynie w Strażach macierzystych, otrzymają od Zarządu Oddziału Powiatowego Zw. Straży Poż. R. P. w Będzinie dyplomy.

Z ŻYCIA STRAŻY

i działalności Oddziałów Powiatowych

Oddział Będziński.

Nowy podział rejonów pow. będzińskiego.

Na posiedzeniu Zarządu Będzińskiego Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P. został ustanowiony nowy podział rejonów strażackich oraz przydział straży pożarnych pow. będzińskiego do tychże rejonów.

Na zasadzie tych zmian należą obecnie: **do rej. sosnowieckiego** — Straże miasta Sosnowca i Czeladzi, mian.: zaw. Sosnowiec, Ochotniczą Sosnowiec, „H. Dietel", „C. G. Schön, A. Deichse, „H. Katarzyna", „H. Milowice", kop. Hr. Renard, walc. Hr. Renard, „Babcock Zieleniewski", „Hulczyński", kop. „Jerzy", kop. „Milowice", „Seminarjum", Piaski i Czeladź, Naczelnikiem rejonu jest p. Emil Winter, I-szym zastępcą p. Oswald Lange II-gim p. Karol Römer. — **Do rejonu dąbrowskiego**

straże miasta Będzina i Dąbrowy Górniczej i gminy Zagórze, mianowicie: Będzin. Dąbrowa Górnicza, kop. „Mortimer", „Huta Bankowa", Zagórze, Józefów. Naczelnikiem rejonu jest p. Artur Zajdler. **Do rejonu grodzieckiego:** straże gminy Grodziec i Łagisza, mianowicie: Grodziec, „Zakłady Solvay", „Tow. Grodz.", Łagisza, Psary i Sarnów. Naczelnikiem rejonu jest p. Franciszek Drożdż. **Do rejonu bobrownickiego:** straże gminy Bobrowniki, mianowicie: Bobrowniki, Dobieszowice, Kamyce, Rogoźnik, Strzyżowice, Wojkowice Komorne i Zychcice. Naczelnikiem rejonu jest p. Czesław Mandat. **Do rejonu olkusko-siewierskiego:** straże z gminy olkusko-siewierskiej, mianowicie: fabr. „Strem". Gołonóg, Strzemieszyce Małe, Ząbkowice, kop. „Flora", kop. „Kazimierz". Naczelnikiem rejonu jest p. Michał Przytomski.

Do rejonu ożarowickiego: straże gminy Ożarorowice, mianowicie: Tąpkowice, Myszkowice, Niezdara, Ożarowice, Osy, Pyrzowice, Sączów, Twardowice, Wymysłów, Siemonia. Naczelnikiem rejonu jest p. Ignacy Widera. **Do rejonu wojkowicko-kościelnego:** straże gminy Wojkowice-Kościelne, mianowicie: Dąbie, Wojkowice-Kościelne, Malinowice, Trzebiesławice, Ujejsce, Warężyn, Góra Siewierska, Tuliszów. Naczelnikiem rejonu jest p.Zbigniew Ostrowski, a zastępcą Antoni Krzykawski. **Do rejonu łosieńskiego:** straże gminy Łosień, mianowicie: Błędów, Łosień, Łęka. Tuczna Baba i Okradzionów. Naczelnikiem rejonu jest p. Józef Przybyła.

Jak z powyższego wynika teren pow. będzińskiego został podzielony na dziesięć rejonów administracyjnych w celu usprawnienia działalności poszczególnych straży pożarnych należących do Związku Straży Pożarnych R. P.

Konferencja sędziów.

W dniu 21 maja 1936 roku, w lokalu Starostwa Będzińskiego odbyła się konferencja Sędziów pożarniczych pow. będzińskiego. zorganizowana przez Oddział Powiatowy Związku Straży Pożarnych R. P., w której wzięli udział wszyscy sędziowie pożarniczy.

Na rzeczonej konferencji omówiono szczegółowo II i III część regulaminu zjazdu i zawodów konkursowych, zainstruowano i przerobiono praktycznie na stole plastycznym planowanie terenu pod zawody czy ćwiczenia, rozkładu na tym terenie sprzętu do ćwiczeń, poruszeń dowódcy i drużyny ćwiczącej podczas zawodów konkursowych, przy stosowaniu prawidłowego rozkazownictwa strażackiego, dalej ustalono sposób przygotowywania tematów do zadań taktycznych dla rozwiązania, wypełniano formularze ocen. uzgodniono sposób chwytania czasów wykonanych ćwiczeń szkolnych i taktycznych, omówiono notowanie błędów czynionych przez drużyny ćwiczące, dokonano podziału czynności w zespole Sądu konkursowego, wreszcie zapoznano się z prawidłowem obliczaniem wyników, ustaleniem ocen ostatecznych kwalifikujących na zajęcie danego miejsca w konkursie oraz sporządzaniem protokułów.

Na zawody w Łośniu ustalono jednocześnie zespół sędziów w następującym składzie: d-wie Jan Stawiarz, naczelnik z Huty Katarzyna, Szczepan Flak, naczelnik ze Strzyżowic, Stanisław Prasunkiewicz — dowódca zakładów „Solvay" z Grodźca i Władysław Kowalik, naczelnik z Sarnowa.

Oficerowie Strażaccy w hołdzie Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

30 kwietnia 1936 roku w Tąpkowicach odbyło się strzelanie z karabinku o palmę pierwszeństwa w rejonie Ożarowickim oraz o Odznakę Strzelecką i do prób do P. O. S., w którem wzięli udział wszyscy naczelnicy bądź zastępcy Straży Pożarnych w obecności lokalnego Komendanta Zw. Strzeleckiego p. Eugenjusza Letkiewicza oraz sędziego strzeleckołuczniczego p. N. Kałkowskiego z Będzina.

Po obliczeniu wyników okazało się, że pierwsze miejsce i mistrzostwo rejonu ożarowickiego zdobył z-ca naczelnika Straży Pożarnej w Wymysłowie, d-h Józef Nowak, który osiągnął 177 punktów na 200 możliwych. II-gie i III-cie miejsce oraz wicemistrzostwa rejonu zdobyli d-wie: Stanisław Kocot, nacz. Straży w Wymysłowie osiągając 169 punktów i Ignacy Widera, z-ca nacz. rej. Ożarowice, uzyskując pkt. 167. IV miejsce d-h Piotr Gwóźdź, nacz. Straży z Sączowa — 166 pkt., V miejsce d-h Józef Trzęsimiech. nacz. z Oss — 139 pkt., VI-te miejsce d-h Bolesław Łaszczyk, nacz. z Twardowic — 136 pkt., VII miejsce d-h Stefan Kubik, nacz. z Ożarowic — 129 pkt., VIII miejsce d-h Stanisław Wyparło, nacz. z Myszkowic — 94 pkt.

Zespołowo zwyciężyli d-wie: Józef Nowak i Stanisław Kocot z Wymysłowa oraz Piotr Gwóźdź z Sączowa, którzy łącznie uzyskali 264 punktów, to jest o 15 punktów więcej od zespołu łosieńskiego.

W następnem strzelaniu które odbyło się dnia 10 maja w Sosnowcu, na terenie Zakładów Włókienniczych C. G. Schön, brali udział przedewszystkiem naczelnicy i z-cy Straży Pożarnych z terenu miasta Sosnowca i okolic, starając się odebrać dotychczasowe laury w zawodach jednostkowych i zespołowych, osiągnięte przez: d-ha Józefa Przybyłę, nacz. rej. łosieńskiego z Tucznej Baby, który uzyskał 177 pkt. na 200 możliwych w zawodach jednostkowych i zespół rejonu ożarowickiego, który prowadzi sumą punktów 264 na 300 możliwych w zawodach zespołowych.

Powyższe strzelania były wyrazem czynu i hołdu oficerów strażackich miasta Sosnowca w pierwszą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, członka honorowego Związku Straży Pożarnych R. P.

Odprawy naczelników Straży Pożarnych pow. będzińskiego

W związku z rozpoczętym sezonem ćwiczebnym okresu 1936-37 Oddz. Powiatowy Zw. Str. Poż. R. P. w Będzinie, zorganizował pięć rejonowych odpraw naczelników straży pożarnych i ich zastępców, na których zostały przerobione 1) strzelanie z karabinku o mistrzostwo O. S. P. na 1936-37 rok, o O.S. klasy II i III oraz do prób o O. S., 2) uzupełniające zapoznanie się z regulaminem zjazdów i zawodów Gł. Zw. Str. Poż. R. P., tabelą tegoż regulaminu i z drugiem wydaniem instrukcji ćwiczebnej, 3) podział czynności związanych z manewrami, zjazdami i zawodami rejonowemi, ustalenie programu

zjazdów nowych i terminów dla kontrolnych przeszkoleń drużyn straży pożarnych, 4) zademonstrowanie i omówienie schematu terenu do ćwiczeń strażackich, planowego rozlokowania sprzętu gaśniczego podczas ćwiczeń, racjonalny podział czynności między członków drużyny oraz sprawne i możliwie najszybsze poruszanie się drużyny wykonującej ćwiczenia, wreszcie prawidłowe rozkazownictwo dowódcy i przepisowe wykonanie ćwiczeń nakreślonych programem, 5) pomoc finansowa i techniczna P. Z. U. W. oraz wstępne prace straży pożarnych w zakresie zaopatrzenia wodnego dla celów przeciwpożarowych nadto 6) omówienie zaległych i bieżących spraw korporacyjnych.

Zjazd i zawody rejonowe w Łośniu.

W dniu 24 maja r. b., do Łośnia zjechały się wszystkie straże pożarne rejonu łosieńskiego w celu zareprezentowania swego stanu miejscowemu społeczeństwu oraz zademonstrowania temuż i władzom strażackim swej sprawności na rejonowych zawodach konkursowych.

Na wstępie komendant zjazdu d-h Józef Przybyła z Tucznej Baby odbył odprawę z dowódcami drużyn, omawiając szczegóły zjazdu i zawodów, poczem przy dźwiękach orkiestry Niegowonickiej powiatowy instruktor pożarniczy w otoczeniu członków Sądu konkursowego odebrał raport i dokonał przeglądu drużyn strażackich i grupy delegatów.

Po pewnym czasie przybył na zjazd starosta powiatowy p. Józef Boxa, któremu komendant zjazdu złożył raport, poczem w asyście instruktora, sędziów, delegacyj straży, Starosta odebrał defiladę całości zjazdu, dalej zwiedził remizę strażacką oraz dom strażacki straży miejscowej, poczem żegnany przez zgromadzonych odjechał.

Po przerwie, podczas której Zarząd Stow. O.S.P. w Łośniu podejmował gości skromnym obiadem, rozpoczęto zawody konkursowe, do których zgłosiły się dwie drużyny straży z Łośnia i Tucznej Baby.

Podczas zawodów lunął ulewny deszcz, Sąd jednak prowadził dalej, wskutek którego ucierpiały: drużyna łosieńska podczas ćwiczeń szkolnych zaś z Tucznej Baby podczas zadania taktycznego.

Sędziowali d-wie: Jan Stawiarz z Huty Katarzyna, przewodniczący Stanisław Prasunkiewicz z zakładów „Solvay", sekretarz Szczepan Flak ze Strzyżowic i Władysław Kowalik z Sarnowa, jako terenowi.

Po zawodach Stowarz. O. S. P. w Łośniu urządziło zabawę w strażnicy, na której bawiono się ochoczo zasilając nieco kasę straży na najpilniejsze potrzeby.

Tak zjazd jak i zawody konkursowe zgromadziły licznie publiczność, która mimo ulewnego deszczu obserwowała z zainteresowaniem cały przebieg zawodów, żywo oklaskując niestrudzone i ofiarne drużyny strażackie.

Wyniki strzelań strażackich w Ujejscu.

14 maja 1936 r. w Ujejscu odbyło się strzelanie z karabinu o palmę pierwszeństwa w rejonie Wojkowice-Kościelne oraz o Odznakę Strzelecką i do prób do P. O. S., w którem wzięli udział naczelnicy bądź zastępcy Straży Pożarnych w obecności przedstawiciela Związku Strzeleckiego p. Letkiewicza.

Po obliczeniu wyników okazało się, że pierwsze miejsce i mistrzostwo rejonu Wojkowicko-Kościelnego zdobył naczelnik rejonu p. Zbigniew Ostrowski, który osiągnął 177 punktów na 200 możliwych. Drugie i trzecie miejsce oraz wicemistrzostwo rejonu zdobyli d-wie: Bolesław Wypych, zastępca naczelnika z Gołąszy Górnej osiągając 150 pkt. i Jan Pitas, naczelnik Straży w Warężynie uzyskując 138 pkt.

Po strzelaniach odbyła się rejonowa odprawa naczelników i zastępców pod kierunkiem powiatowego instruktora pożarniczego, na program której złożyło się: cel i organizowanie strzelań conajmniej z wiatrówki, zapoznanie zebranych z ważniejszemi szczegółami regulaminu zjazdów i zawodów, z tabelą ocen, wskazano które ćwiczenia będą wymagane na zawodach i w-g których instrukcyj, omówiono program zjazdu w Wojkowicach Kościelnych, przewidywany na 21 czerwca r. b. wreszcie przeszkolono uczestników w zakresie prawidłowego rozplanowania terenu do ćwiczeń, najkorzystniejszego rozkładu sprzętu ćwiczebnego, racjonalne i metodyczne przydzielanie obsług oraz pracy dla strażaków, aby mogli dane ćwiczenia sprawnie oraz w jaknajkrótszym czasie wykonać, nadto zorjentowano w rozkładzie stanowisk sędziów, dowódcy, drużyny, miejsc dla przedstawicieli władz administracji ogólnej i strażackich oraz publiczności, aby całość wypadła jaknajlepiej tak pod względem organizacji jak propagandy w stosunku do publiczności obserwującej przebieg zawodów.

Zauważyć należy, że podczas strzelań we wszystkich trzech rejonach najwyższa ilość punktów padła jednakowa, mianowicie po 177 punktów, z czego należy wnioskować, że walka na zawodach powiatowych będzie b. ciekawa i emocjonująca, a wśród zainteresowanych strzelców musi nastąpić przed zawodami zaprawa do tych zawodów, aby wyjść z tak równej konkurencji zwycięsko, kto więc będzie częściej i solidniej trenował, ten może spodziewać się wyniku zwycięscy. A więc mistrzowie i wicemistrzowie strażacy-strzelcy rozpocznicie już racjonalny trening na strzelnicach bodaj prowizorycznych.

Oddział Sandomierski.

15-lecie działalności O. S. P. w Sulisławicach.

W kwietniu 1919 roku po pożarze, który mimo bohaterskich wyczynów miejscowej ludności strawił cztery zabudowania gospodarskie, pozostawiając rodziny bez kawałka chleba i dachu nad głową, powstała myśl zorganizowania Straży.

Dotknięte więc tak smutnem doświadczeniem społeczeństwo, na czele z ś. p. ks. Ciesielskim, ówczesnym proboszczem tutejszej parafji, zorganizowało w Sulisławicach Ochotniczą Straż Pożarną w miesiącu kwietniu 1919 roku.

Przedstawiciel Kościoła i miejscowej szkoły, społeczeństwo starsze i młodsze w liczbie 50 osób, zapisali się na członków czynnych i wspierających. Wyłoniono Zarząd, na czele którego stanął ś. p. ksiądz Ciesielski, wiceprezesem wybrano d-ha Wronę Henryka, tekę skarbnika powierzono Janowi Matusakowi, na sekretarza zaś wybrano Potyrańskiego Marjana. Naczelnikiem wybrany został ś. p. druh Kozłowski

Władysław, a z-cę Stachnickiego Jana. Na gospodarza ś. p. Łukaszka Wojciecha. Do Komisji Rewizyjnej wybrano d-ha Targowskiego Antoniego i Podsiadło Wojciecha.

Radowała się w człowieku dusza, kiedy ujrzał maszerujący oddział wąsatych druhów, a za nimi tych, co to mają jeszcze „żółto w dziobie".

W niepodległej Ojczyźnie należeć do Straży, to wielki zaszczyt. Pamiętam, jak całe masy społeczeństwa obserwowały ćwiczenia strażackie, a płeć piękna z wielkim zachwytem podziwiała postępy i odwagę druhów. Ofiarność społeczeństwa i praca Zarządu ze sztabem, dały możność nabycia sikawki, dwuch beczek, wyszkolenia drużyny i zmniejszenia niebezpieczeństwa pożaru o pięćdziesiąt procent.

Pod koniec roku 1919 Straż zostaje w stanie prawie że nieczynnym. Zbliża się pamiętna chwila każdemu Polakowi, rok 1920. Kiedy nawała bolszewicka przerywa front Polski, by zadać śmiertelny cios w Jej serce, wówczas brać strażacka znajduje się w szeregach wojsk polskich, a po wojnie powraca na łono swych rodzin otoczona wawrzynem zwycięstwa.

W miesiącu kwietniu 1921 roku zostaje Straż zreorganizowana. Prezesem zostaje ks. druh Smolarczyk ówczesny proboszcz tutejszej parafji, zastępcą Targowski Antoni, sekretarzem Potyrański Marjan, skarbnikiem Matusak Jan, naczelnikiem Stadnicki Jan, ówczesny kierownik miejscowej szkoły, z-cą ś. p. Orzechowski Michał, a gospodarzem Marcin Kozłowski. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Podsiadło Wojciech i Wrona Henryk.

I znów rozpoczęła się praca. Narzędzia umieszczono w budynku parafjalnym, gdzie urządzono również scenę do przedstawień amatorskich i zapoznano wszystkich członków ze statutem.

Dorobek Straży za okres 15-tu lat.

W roku 1926 otrzymuje Straż od kolonistów Wronowa plac pod budowę remizy, w roku 1927 staw celem zarybienia, a w 1929 roku od obywateli Sulisławic teren, celem wydzierżawienia kółku łowieckiemu.

W roku 1927 wielkim wysiłkiem Straży i społeczeństwa została wybudowana drewniana remiza, poświęcenia której dokonał ks. proboszcz Zacheusz Smolarczyk z równoczesnem poświęceniem sikawki, której dano imię „Berta". Rodzicami chrzestnemi byli p p. Mierzwińska Władysława z Targowskim Antonim, Masiewiczowa Jadwiga z Podsiadło Wojciechem i Józefa Kozłowska z Nowakiem Stanisławem.

W tymże roku zorganizowano w Gieraszowicach oddział pomocniczy, liczący 20 strażaków, który w roku 1928 został przekształcony na samodzielną Straż.

Straż Sulisławska pomimo swoich kłopotów, dopomaga Straży Gieraszowskiej w zaopatrzeniu i ćwiczeniach, która niejednokrotnie na zawodach sprząta miejsce z przed nosa swojej wychowawczyni, jaką była O. S. P. w Sulisławicach.

W roku 1929 obchodziła Straż 10-lecie swego istnienia. Kupiono sztandar i na rodziców chrzestnych zaproszono p. Gliszczyńskiego, prezesa Okręgu, z panią Mierzwińską Władysławą, druha Targowskiego Antoniego z p. Skotnicką z Łoniowa, p. Mierzwińskiego z p. Skotnicką Wandą i ś. p. Łukaszka Wojciecha z p. Kaczorową Julją. Poświęcenie sztandaru odbyło się dnia 11 sierpnia 1929 roku. W dniu tym całe społeczeństwo w Sulisławicach i okolicznych wioskach, żyło pod wrażeniem wielce uroczystej chwili, w której Sulisławice przybrały naprawdę szatę uroczystą.

Przy licznie zgromadzonych okolicznych Strażach i gości, przybyłego prezesa Okręgu powitał druh prezes Szymański Paweł. Po przeglądzie Straży i nabożeństwie, nastąpiło przemówienie prezesa Okręgu, poświęcenie sztandaru przez miejscowego ks. proboszcza Z. Smolarczyka i wbijanie gwoździ imiennych w drzewiec sztandaru. Następnie prezes Okręgu udekorował odznakami za wysługę 10-ciu lat druhów: Henryka Wronę, Nowaka Marcelego i Bartyzela Michała. Fotografja, defilada i skromna herbatka zakończyły wielką uroczystość Straży miejscowej.

W roku 1930 za wysługę 10-ciu lat dekorowani byli druhowie: Śmakowski Mieczysław, Kozłowski Marcin i Tymoteusz Matusak, w 1932 zaś roku Suma Bolesław i Suma Stefan.

Kurs strażacki ośmiodniowy ukończyło 12 strażaków w różnych okresach. Kilkakrotnie brano udział w odprawach oficerów.

Obecnie I stopień wyszkolenia posiada 12 druhów, a III stopień trzech.

Wyszkolenie drużyny zdajduje się na dość wysokim poziomie, pomimo stałej zmiany strażaków przez ustępowanie i wstępowanie.

Prowadzone było p. w. Obecnie Straż jest członkiem L. O. P. P. i świetlicy miejscowych organizacyj.

W roku 1933 nabywa Straż dwa gongi alarmowe. W roku zaś 1935 zorganizowano oddział samarytanek. Przy pożarach brała Straż udział kilkadziesiąt razy, wyjeżdżając zarazem na różne alarmy.

W dniu 16 czerwca 1935 roku została urządzona akademja, ku uczczeniu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie Straż brała czynny udział w uroczystościach narodowych i kościelnych. Urządzano parę razy loterję fantową, odegrano kilkadziesiąt przedstawień Urządzono kilkadziesiąt zabaw i innych imprez. Ćwiczenia rozpoczynano i kończono Mszą Świętą.

W zawodach niejednokrotnie uzyskano jedno z czołowych miejsc i w związku z tem otrzymano parę nagród.

W roku 1930 na zawody powiatowe zorganizowano drużynę chłopięcą, która w ćwiczeniach przewyższała niektóre drużyny, rekrutujące się z młodzieży dorosłej. Z wielkim entuzjazmem zostali oklaskiwani mali strażacy, a Okręg sprawił im prezent w postaci czapek strażackich.

Obecnie posiada Straż remizę obitą deskami, która w porze zimowej nie nadaje się na imprezy, lub wykłady. Sikawkę ręczną, hydrofor, drabinę „Szczerbowskiego", dwie drabiny przystawne, cztery bosaki w tem 2 ciężkie i 2 lekkie, trzy beczkowozy dwukołowe, sześć tłumnic, dwie pochodnie, kilkanaście metrów zapasowego węża tłocznego, scena, szafa na akta, godło Państwa, sztandar, szyld, kilkanaście mundurów, pasów, kasków, rogatywek i toporów. Cały powyższy majątek Straży przedstawia obecną wartość około 3.500 złotych!

Gdyby tak obliczyć majątek jaki Straże chociażby w naszej gminie Łoniowskiej uratowały, ile łez osuszyły, a ile zmniejszyły wydatków państwowych, gdyby tak obliczyć straty poniesione przez społeczeństwo i Państwo. I jakie jeszcze w obecnym czasie dałyby się zmniejszyć do minimum przy należytem poparciu przez społeczeństwo i Państwo, to otrzymalibyśmy bardzo poważne rezultaty. Ale otrzymamy je wtedy, gdy każdy obywatel wsi, osady lub miasta, przyjdzie z pomocą Straży czy to osobiście, czy też finansowo.

Zorganizowano w końcu roku 1935 oddział samarytanek, lecz z powodu ustąpienia komendantki sprawa ta stoi na martwym punkcie.

Zwracaliśmy się do P. Z. U. W. o węże tłoczne, lecz takowych nie otrzymaliśmy. Zarząd gminy nie wypłaca nam subsydjów od dwu lat. Nagroda za II miejsce w Świniarach w kwocie 10 zł. została nam niewypłacona. Kółko łowieckie za teren nie wypłaca. Imprezy się nie udają. Z odpustów trudno jest wycisnąć grosz, a praca ta jest b. niewdzięczna.

Do pożarów trzeba często wyjeżdżać. Narzędzia się bardzo niszczą, a żeby Straż dobrze funkcjonowała, trzeba stale uzupełniać narzędzia i tabor strażacki.

Czterech członków wspierających, mówi za siebie o zainteresowaniu się społeczeństwa Strażą. Jeden złoty składki w stosunku rocznym płaci tylko paru obywateli i to przeważnie zawsze ci sami. Strażacy czynni rekrutuią się przeważnie z młodzieży Sulisławskiej, a przecież mamy tyle młodzieży w wioskach okolicznych. Synów swych do szeregów strażackich nie zaciągnąć, poparcia finansowego nie udzielać, a wymagać cudów i wielkiego poświęcenia się od strażaków, to jest w pewnym stopniu niesprawiedliwością. Strażak widząc swych kolegów, że oni nie poświęcają swego zdrowia, a nieraz i życia dla bliźnich jak on, że starsi patrzą na niego niejednokrotnie jako zbytek i zniechęca się. I spojrzeć na historję Straży Sulisławskiej widzimy, że w początkach swego istnienia Straż świetnie się rozwijała, a obecnie jest mniej przez społeczeństwo faworyzowana, jakkolwiek. jest potrzebniejsza, to jednak chyli się ku upadkowi. Jednak i ci sami ludzie pracują w Straży z małemi tylko zmianami, a gdzież jest reszta.

Dziś obchodzimy 15-tą rocznicę Straży miejscowej. Niech cel jej egzystencji trafi do serc szanownego społeczeństwa i doda bodźca do dalszej pracy na niwie strażackiej, wszystkim upadającym na duchu.

Oddział reprezentował druh Gabryś z Osieka.

Sekretarz *T. Matusak* — Prezes *W. Podsiadły*

Oddział Zawierciański.

Orkiestra O. S. P. w Zawierciu.

W roku 1933 została założona orkiestra Straży Pożarnej Ochotniczej w Zawierciu, dzięki ofiarności prezesa tejże Straży druha Aleksandra Erbego, który ofiarował komplet instrumentów muzycznych, składający się z 28 instrumentów dętych, 2 duże szafy szklane, bogaty repertuar nutowy i inne utensylja muzyczne.

Orkiestra pod kierownictwem kapelmistrza Alfreda Lehmana energicznie wzięła się do pracy, zdobywając sobie szybko uznanie miejscowego społeczeństwa. Nie było uroczystości państwowej czy lokalnej gdzieby orkiestra strażacka nie brała udziału, to też wkrótce wysunęła się na pierwsze miejsce, stając się jedyną placówką muzyczną na terenie naszego miasta.

Członkowie orkiestry składają się prawie z samych bezrobotnych, częściowo zatrudnionych przez Fundusz Pracy na robotach publicznych. W obecnym roku zmieniło się jednak na niekorzyść naszej orkiestry, gdyż Zarząd Miasta dziwnie nieprzychylnie ustosunkował się do orkiestry strażackiej, nie przyjmując nikogo do robót publicznych.

Nędza zajrzała do członków orkiestry, lecz nie złamało to ducha tych ludzi, którzy zawsze chętnie spełniali i nadal spełniać będą swe obowiązki, jako karni członkowie wielkiej i zaszczytnej organizacji, jaką jest Strażactwo Polskie.

Słowa zachęty i otuchy dodawane nam przez druha Prezesa Aleksandra Erbego są i były zawsze bodźcem do wytężonej pracy na niwie muzycznej, mimo ciężkiego położenia materjalnego członków naszej orkiestry.

Druh Prezes Aleksander Erbe w zrozumieniu nader ciężkiego położenia naszego, zatrudnił obecnie w swych zakładach 8 członków naszej orkiestry, obiecując w miarę możności zatrudnić większą ilość, ratując przez to nas i rodziny nasze od nędzy i to nędzy skrajnej.

To też czujemy się w obowiązku wyrazić Druhowi Prezesowi Aleksandrowi Erbemu swoje najserdeczniejsze podziękowanie za łaskawe zatrudnienie w swych zakładach najbardziej potrzebujących członków naszej orkiestry i tą drogą śmiemy przesłać druhowi Prezesowi najserdeczniejsze staropolskie „Bóg zapłać".

Czołem!

Członkowie orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej w Zawierciu.

ZASTRZEŻENIA REDAKCYJNE:

Rękopisy bez podpisu i adresu Autora nie są uwzględniane.
Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.
Rękopisy uważane są jako bezpłatne.
Przedruk artykułów dozwolony jedynie z podaniem źródła.

WARUNKI PRENUMERATY:

Prenumerata „Życia Strażackiego”, łącznie z przesyłką wynosi:
rocznie zł. 2.50 — półroczie zł. 1.40.
Cena pojedyńczego numeru — 25 gr.

CENA OGŁOSZEŃ: strona — 90 zł., pół strony — 45 zł., 1/3 — 35 zł., 1/4 strony — 25 zł., 1/8 strony — 15 zł., 1/16 strony — 10 zł

Wydawca Zarząd Okręgu Kieleckiego Zw. Straży Poż. R. P. **Redaktor odpowiedzialny: ALEKSANDER NIEDBALSKI.**

Redakcja — Administracja — Kielce, ul. Śniadeckich 15, Telefon 15-14, Konto P. K. O. Nr. 63.090.

Drukarnia Kielecka Spółka Wydawnicza — Kielce, Sienkiewicza 16.